

Akuszerki z Momakina

Bogdan Sobieszek: Momakin? Co to znaczy?

Paulina Zacharek: Tworząc firmę, chcieliśmy, żeby nazwa była prosta i „zapamiętywalna” zarówno w Polsce, jak i za granicą. Można ją tłumaczyć na dwa sposoby: jako skrót od Moje Małe Kino lub odczytując część „Moma” jako nawiązanie do Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku, oznaczające coś dynamicznego i prestiżowego w odniesieniu do kina. Okazało się jednak, że ta nazwa wcale nie jest łatwa do zapamiętania ani do wymówienia. Rozmowy z nowymi partnerami zaczynają się więc od literowania naszej nazwy.

Jesteście biurem pośrednictwa czy agencją?

Jesteśmy firmą, która kompleksowo zajmuje się wsparciem produkcji animacji. Z naszych usług mogą korzystać artyści szukający producentów dla swoich filmów, producenci szukający partnerów. Możemy wesprzeć projekty animowane na każdym etapie produkcji: przy zdobywaniu finansowania, organizowaniu produkcji czy promocji i dystrybucji. Jesteśmy w stanie poprowadzić cały proces realizacji filmu lub serialu – od pomysłu do wprowadzenia dzieła do kina, telewizji, na platformę VOD. Działamy również na rzecz branży, organizując szkolenia i warsztaty dla przyszłych specjalistów. Podsumowaniem naszej aktywności jest Animarkt Stop Motion Forum – wydarzenie, w którym uczestniczą ludzie związani z animacją z całego świata: producenci, twórcy, specjaliści techniczni, inwestorzy, dystrybutorzy, promotorzy, przedstawiciele telewizji i platform VOD.

Cała rozmowa z Pauliną Zacharek w październikowym numerze „Kalejdoskopu”.